

# Od fasadowej demokracji do globalnego zamachu stanu

24 maja 2025

Wykład Ullricha Miesa na 5. Sympozjum w dniu 27 kwietnia 2025 roku w Stadthalle Falkensee na temat „Niebezpieczeństwo wojny i pokój: perspektywy Europy w burzliwych czasach”.



## 1. Rzut oka wstecz

Kto chce zrozumieć dzisiejsze warunki, musi spojrzeć wstecz i dokładniej przyjrzeć się czasom po przełomie: Po 1989 roku świat mógł się rozwijać w pokoju, wolności i zrozumieniu między narodami. „Liberalna demokracja” jako rzekomo najwyższy etap rozwoju ludzkości wygrała konflikt systemowy. Francis Fukuyama ogłosił „Koniec historii”. Maksymalnie zarozumiałe, jak dziś wiemy, ponieważ wszystko potoczyło się zupełnie inaczej, bo wszystko miało potoczyć się inaczej: centra władzy Zachodu pod przewodnictwem USA zdecydowały się na zupełnie inną drogę. Chciały wykorzystać upadek ZSRR i zniknięcie konkurencji systemowej, aby rozszerzyć niezasłużony przyrost władzy i umieścić od dziesięcioleci istniejące roszczenie USA do dominacji światowej na szczycie politycznej agendy.

Od lat narody na wszystkich poziomach odczuwają skutki nadmiernie rozciągniętego unipolarnego roszczenia USA do dominacji światowej i jego europejskich politycznych zleceniodawców/wasali.

Ludzie nigdy nie byli pytani, w jakim kierunku powinna zmierzać polityka wewnętrzna i zewnętrzna po przełomie, nie byli w nic zaangażowani. Rozwój został im narzucony, nałożony, narody zostały z tym skonfrontowane bez pytania.

## **2. Rynkowy zamach stanu z góry – wywłaszczenie i pozbawienie praw jako wojna wewnętrzna**

Po przełomie w Niemczech zainstalowano Treuhand, zwolnioną z „rażącego niedbalstwa”, aby zprywatyzować całą gospodarkę NRD. Po zakończeniu procesu Treuhand niemiecki podatnik został obciążony około 280 miliardami DM długów, które rząd Kohla zrekompensował sięgając do funduszy emerytalnych. Żadne przedsiębiorstwo nastawione na dobro wspólne nie miało przetrwać. Rynkowa transformacja gospodarki NRD była „generalną próbą-wschód” dla późniejszej prywatyzacji, czyli likwidacji zachodnioniemieckiego majątku państwowego. Wszystko, co w jakikolwiek sposób pachniało dobrem wspólnym i majątkiem narodowym, miało zniknąć. Prywatyzowano to pod pretekstem „efektywności”, „redukcji długów” i „konkurencyjności”, co oznaczało plądrowanie lub częściową prywatyzację. „Kasy są puste” to jedno z wielu głupich haseł legitymizujących zagarnięcie naszego majątku. I tak różne rządy wrzuciły wielkie państwowe aktywa w paszczę międzynarodowego przemysłu finansowego i korporacyjnego

## **3. Odmowa ogólnoniemieckiej**

# konstytucji

Ważne jest, aby zauważyć, że zjednoczenie nie odbyło się poprzez konstytuantę, lecz poprzez przystąpienie NRD do RFN na podstawie art. 23 GG w starej wersji z 1949 roku. Proces konstytucyjny dla całych Niemiec – jak przewiduje art. 146 GG – mógłby umożliwić demokratyczny udział obywateli oraz ochronę państwa socjalnego i budowę demokracji, która zasługuje na swoją nazwę. „Ta konstytucja, która po zakończeniu jedności i wolności Niemiec obowiązuje dla całego narodu niemieckiego, traci swoją moc w dniu, w którym wejdzie w życie konstytucja uchwalona przez naród niemiecki w wolnym głosowaniu”.

Dokładnie tego procesu konstytucyjnego władze nie chciały rozpocząć. Nowa ogólnoniemiecka konstytucja oparta na orientacji na dobro wspólne z jednej strony i na rynkowym procesie globalizacji z drugiej strony wykluczałyby się nawzajem. I tak jest całkowicie logiczne, że niemiecka klasa polityczna odmawia swojemu narodowi, nawet po 35 latach, sformułowania konstytucji, jak to przewiduje art. 146 ustawy zasadniczej. Sama ta odmowa może być rozumiana jako „zamach stanu z góry” i obok prywatyzacyjnych orgii jako kolejna wojna wewnętrzna, ale to jeszcze nie koniec.

## 4. Partie przekształcają się w kastę oligarchów

Establishment polityczny tego kraju, analogicznie do transformacji gospodarki i społeczeństwa na przestrzeni dziesięcioleci, przekształcił się w coraz bardziej bezczelną, w dużej mierze zharmonizowaną i odciętą od opinii publicznej kastę oligarchów, która depcze po narodzie. Partie przekształciły się w kartel partyjny, syndykat, a nawet klany partyjne, które w ramach odpowiedzialności rządowej złąły się z przemysłem korporacyjnym. Cała architektura prywatyzacji została zrealizowana przez międzynarodowe, głównie anglosaskie

kancelarie prawne i firmy doradcze. Liczne kancelarie przekształciły struktury legislacyjne, a tym samym legislacja de facto przesunęła się do gremiów eksperckich i lobbystów prawnych, poza jakąkolwiek demokratyczną kontrolę. Dziś ponad 70 procent wszystkich projektów ustaw jest przygotowywanych przez zewnętrzne siły.

Kasta polityczna od przełomu zdecydowała, że nie będzie już reprezentować interesów społeczeństwa i w kooperacji z przemysłem finansowym i korporacyjnym zajęła miejsce suwerena. Dlatego w okresie od 1990 roku do dziś całkowicie zmieniło się postrzeganie polityki wobec obywateli. Wybrani politycy nie postrzegają się już jako reprezentanci suwerena – jak to byłoby oczywiste w funkcjonującej parlamentarnej demokracji.

Na temat upadku zachodnich demokracji włoski filozof Paolo Flores d'Arcais pisał już w 2004 roku: „Doświadczamy ... naprawdę zderzenia cywilizacji, ale w samym Zachodzie, między demokracją jako czystym bełkotem establishmentu, który deprecjuje swoje zasady w śmieciach codziennego rządzenia, a demokracją traktowaną poważnie z jej niezłomnymi, istotnymi żądaniami. Między partią hipokryzji a partią spójności. Między wolą dotrzymania obietnicy zawartej w konstytucji a rosnącym, niezmiernie dużą dysproporcją, która zmusi Zachód do zaprzeczenia swoim wartościom także w konstytucjach”.

Ten powolny zamach na demokrację został zakończony. Tę rozwijającą się sytuację można określić jedynie jako „przemoc strukturalną” i „zorganizowany niepokój” wewnętrzny.

## **5. Globalny zamach stanu – zamach globalnych faszystów**

Aktualne rządy są determinowane przez ideologię (globalnego) zarządzania, w której głos społeczeństwa nie ma być już w ogóle reprezentowany i dlatego też nie występuje. Demokracja, jaką znaliśmy, została zniesiona i zastąpiona globalnym

zarządzaniem wieloma interesariuszami, w którym narody nie mają żadnego głosu. „Interesariusze” to wielkie grupy interesów, „decydujący”, którzy w wyłączeniu opinii publicznej i demokratycznych procesów decydują o tym, jak świat ma wyglądać w przyszłości. To jest „przemoc strukturalna” w kontekście transnarodowym.

Ciągle te same podmioty są odpowiedzialne za globalny zamach stanu i występują przeciwko demokracji: ONZ w (publiczno-prywatnym partnerstwie) z Światowym Forum Ekonomicznym, Komisja Europejska, OECD, Bank Światowy, MFW, IZB, EBC, wielkie banki, takie jak JP Morgan Chase, UBS, Morgan Stanley, potężni aktorzy gospodarczy, kadry partyjne, rządy G20 oraz ich technokratyczno-biurowe aparaty, NATO, krajowe aparaty wojskowe i wywiadowcze, wybrane NGO, uznawani za godnych superbogaci indywidualni aktorzy, „Młodzi Globalni Liderzy” wykształceni przez Światowe Forum Ekonomiczne („zombie z probówki”), a także potężne i wpływowe fundacje, takie jak Rockefeller, Ford, Carnegie, Bill & Melinda Gates, Open Society George’a Sorosa oraz niezliczone giganty korporacyjne, takie jak Google, Amazon, Microsoft, Accenture, Mastercard, Pfizer, SpaceX, Palantir. Pełne wymienienie aktorów nie jest możliwe i musiałoby być kontynuowane przez wiele stron.

Wszyscy oni uzurpują sobie rolę aroganckich „opiekunów” narodów i w porozumieniu z militarnym-przemysłowym-wywiadowczym-finansowym-farmaceutycznym i cyfrowym kompleksem ogłosili ciała obywateli, poprzez reżimy iniekcyjne i cyfrowe ID, nowym obiektem inwestycyjnym, a samych ludzi uznali za zagrożenie dla władzy. Konsekwencją jest cyfrowe państwo nadzoru i kontroli, które w swojej faszyzowanej ostatecznej wersji obejmuje stan wyjątkowy i walkę z zamieszkami.

Funkcja obywatela w neofeudalnym świecie cyfrowym ogranicza się do płacenia podatków i opłat za usługi państwowe, które albo w ogóle nie są mu już udzielane, stają się coraz gorsze, lub za które musi dodatkowo płacić prywatnym korporacjom, oraz do stawiania krzyżyka co cztery lata w wyborach, w ramach

których, z powodu ideologicznej jednorodności partii, nie ma już nic do wyboru.

## **6. Produkcja strachu i terror koronawirusa – „strategia napięcia”**

Celem rządzących od wieków i dłużej było utrzymanie szerokiej populacji pod kontrolą za pomocą strachu i scenariuszy grozy. Kryzys koronawirusa wpisuje się jako perfekcyjnie zrealizowane przedłużenie terroru władzy innymi środkami. Może niektórzy pamiętają niektóre z licznych zamachów: w sierpniu 1980 roku na dworcu w Bolonii. Od tego czasu miały miejsce zamachy w Londynie, Madrycie w 2004 roku, Amsterdamie, Oslo, na Majdanie/Ukraińskim w 2014 roku, Charlie Hebdo w Paryżu w 2015 roku, w Brukseli, Nicei, Berlinie i Hanau itd. Zamachy te pozostają zazwyczaj niewyjaśnione i giną w mrokach NATO-wskich tajnych armii, operacji wywiadowczych i tajnych policji. We wszystkich zamachach chodziło o „strategię napięcia”, produkcję strachu w Europie, ale także na całym świecie.

9/11 oznaczał decydujący punkt zwrotny w operacji terrorystycznej wewnętrznej. Już w 2001 roku chodziło głównie o produkcję strachu i grozy. Rozpoczęła się planowana „wojna z terroryzmem” przeciwko krajom „osi zła”. Po tym, jak strach przed złymi islamistami na koniec 2019 roku został w dużej mierze zaspokojony, należało rozpocząć nową wielką ofensywę, która od lutego/marca 2020 roku rozwinęła się z COVID-19 jako „wojna z infekcją” – totalna wojna przeciwko wirusom. Z koronawirusem – „plandemią” – kompleks władzy uruchomił długo przygotowaną, skoordynowaną i wysoko zróżnicowaną operację psychologiczną kontroli umysłu przeciwko narodom – operację kognitywnej wojny. Ale oni nie przestają.

Podstawowym motywem terroru państwowego zawsze było wyciskanie z społeczeństw coraz wyższych środków poprzez produkcję strachu i wroga wewnętrznego i zewnętrznego. Oznacza to, że centra władzy zazwyczaj najpierw tworzą chaos, zagrożenia,

kryzysy i wojny, przed którymi rzekomo chcą chronić ludzi. Produkują wojny wewnętrzne i zewnętrzne i tworzą napięcia, które rozkładają i niszczą społeczeństwa od wewnątrz. Transnarodowe bandy wojenne potrzebują napięć i gorących wojen, aby napędzać swój model biznesowy. Głośno nawołują do wojny i nieustannie poszukują wrogów.

## **7. Koronawirus był punktem zwrotnym**

Koronawirus był – jak to określił ówczesny książę Karol – „oknem możliwości” i niczym innym jak scenariuszem wyjścia, przekształcenia i destrukcji. Nic nie miało być takie jak wcześniej. Ideologicznie zharmonizowana, transatlantycka kasta „globalistów” stanęła na czołowej pozycji w modelowanej przez siebie hierarchii. Chaos, który można zaobserwować wszędzie na świecie, podąża za nieludzkim scenariuszem transhumanistów, którzy chcą prowadzić świat przez 17 celów milenijnych ONZ w kierunku „Wielkiego Resetu” i „Czwartej Rewolucji Przemysłowej” – ogłoszonego rajy Nowego Ładu Światowego: człowiek i maszyna mają się zjednoczyć, „nic nie posiadać, ale być szczęśliwym jak nigdy dotąd”.

Pojawia się tylko prozaiczne pytanie: Kto zatem posiada wszystko?

Najpóźniej od lutego 2020 roku mamy do czynienia na Zachodzie z pandemią szczególnego rodzaju, z polityczno-medialną plagą. Ta ciężka strukturalna choroba polityczna jest charakterystyczna dla zachodniego kapitalizmu typu katastrofa, jednocześnie oznacza przejście do nowego kapitalistycznego reżimu zysku i przymusu, w którym „głębokie i skorumpowane rządy” wykonują wolę globalistów i zwolenników wojen NATO, podczas gdy media mainstreamowe stały się przemysłem dezinformacyjnym i podżegającym do nienawiści.

## 8. Fuzja władz i zorganizowane bezprawie

W wyniku powyższych wydarzeń i arogancji władzy, obywatele byli świadkami w ciągu ostatnich 30 lat daleko idącej unifikacji władz państwowych. Władza wykonawcza złąła się z międzynarodowym przemysłem finansowym, korporacyjnym, prawniczym i doradczym. Władza wykonawcza kontroluje ustawodawstwo poprzez kierownictwo frakcji partii; przekształciła sądownictwo, organy administracyjne i kompleks medialny w narzędzia walki przeciwko siłom opozycyjnym. O separacji władz, jako podstawie funkcjonującej demokracji, nie można już w ogóle mówić.

Na tym nie koniec: aby uniknąć ścigania karnego, ideologicznie zharmonizowane klany partyjne manipulują procesem legislacyjnym, infiltrują ministerstwa sprawiedliwości, prokuratury i sądy, zapewniając sobie bezkarność dzięki immunitetowi swojego urzędowania.

Kartel partyjny zabezpieczył swoją pozycję również prawnie; w ustawie zasadniczej mówi się: Partie „uczestniczą w politycznym kształtowaniu woli narodu”, „ich wewnętrzna struktura musi odpowiadać zasadom demokratycznym”. To może oznaczać wszystko.

W §129 [niemieckiego] kodeksu karnego partie zabezpieczyły się. Mówi się tam o tworzeniu związków przestępczych: (3) Ustęp 1 – o przestępczej organizacji – nie ma zastosowania, „[...] jeśli organizacja jest partią polityczną, której Federalny Trybunał Konstytucyjny nie uznał za niezgodną z konstytucją [...]”.

Czy to nie jest wspaniałe? Klany partyjne same piszą sobie prawo i decydują o partyjnej, brudnej polityce personalnej, o tym, kto należy do Federalnego Trybunału Konstytucyjnego.

Jednak globaliści nie całkowicie znoszą państwo narodowe, lecz



nadużywają monopolu przemocy państwowej do stosowania represji wewnętrznych i do realizacji swoich fantazji podboju w wojnach na zewnątrz. W rezultacie rządy, przemysł korporacyjny i anonimowe biurokracje mutują w sieciowe, przestępcze organizacje polityczne.

Termin „criminocracy” („przestępczokracja”) adekwatnie opisuje potworny syndykat władzy postmodernizmu.

Jak może system polityczny, który jest zbudowany w sposób autorytarny-antydemokratyczny od samej podstawy, przynieść coś innego niż symulację demokracji? Jak mają powstać świadomi obywatele w oparciu o system polityczny, który dręczy własne dzieci przymusem szczepień i masek, a młodzież wkrótce popycha do wielkiej wojny? Co to za państwo prawa, jeśli psychicznie zdeorientowani nosiciele nienawiści mogą swobodnie chodzić i nawoływać do wielkiej wojny przeciwko Rosji? Kanclerze Cum-Ex i BlackRock zajmują dziś w Niemczech – porównywalne postacie w innych krajach europejskich – najwyższe stanowiska w polityce. Razem z transatlantyckimi sieciami i globalnymi faszystami – jak ich nazywam – decydują o losach Niemiec i Europy.

W miarę jak kartel partyjny odrywał się od obywatela, wypowiadał umowę społeczną, promował wewnętrzne napięcia poprzez niekontrolowaną migrację, niesprawiedliwość podatkową, trwające wojny i strategię napięcia, kłamał, naciskał i coraz bardziej terroryzował, krytyczny obywatel stał się wrogiem i zagrożeniem dla samego kartelu partyjnego. I dokładnie w tym miejscu znajdujemy się dzisiaj.

Aby chronić swoją demokratycznie wolną konstrukcję państwową, oligarchowie partyjni wymyślili teraz przestępstwo „delegitymizacji państwa”.

Ustawa o ochronie sygnalistów (HinschG) ustanowiła punkty zgłoszeniowe, w których obywatele mają donosić na siebie nawzajem i wzajemnie się kontrolować. Nawet hitlerowcy nie wprowadzili tak okropnego prawa. Ustawą upoważniającą 2.0,

tzw. ustawą o ochronie przed zakażeniami, grupa polityczna całkowicie zniosła Ustawę Zasadniczą, w tym prawa obywatelskie i prawa człowieka, aby podporządkować ją dyktatowi wysoce skorumpowanej WHO. Nowym sposobem rządzenia globalistów jest dyktatura zdrowotna oparta na reżimach zakaźnych, które można aktywować w każdej chwili.

Po operacji koronawirusa, która pochłoneła niezliczone ofiary ludzkie, zniszczyła gospodarkę i zadłużyła się na biliony dolarów, okrutny kartel przestępczy wymyślił nowe sposoby zaciągania długów, co przyniosło korzyści sektorowi finansowemu, i znalazł je, znosząc hamulec zadłużenia na rzecz gospodarki wojennej. Wzrost, inwestycje i nowe możliwości zysku dla międzynarodowego kapitału inwestycyjnego. Wojnę na Ukrainie i inne wojny należy kontynuować, aby zapewnić wsparcie militarne dla ekspansji NATO i UE na wschód, która trwa od 1999 r.

## **9. Kim są sprawcy – czy można z nimi zawrzeć pokój?**

To globaliści. W ich skład wchodzi Wielkie Pieniądze, czyli bogaci i superbogaci, oligarchowie i plutokraci, centra akumulacji kapitału, takie jak BlackRock, Vanguard and Co., Wielkie Korporacje, w tym Big Data, Big Pharma i Big Tech, kompleks wojskowo-przemysłowo-bezpieczeństwa, służby specjalne, tajne armie, agencje PR i propagandowe oraz konglomeraty medialne. Rządy są ich partnerami we współpracy i wykonawcami administracyjnymi.

Globaliści chcą zablokować jakikolwiek powrót do jakiegokolwiek formy życia, która miałaby cokolwiek wspólnego ze znaną nam „normalnością”. Oprócz wywoływania strachu, ich formą rządów jest wywoływanie chaosu. Po dotychczasowym zniszczeniu gospodarki i społeczeństwa powrót do „normalnego” życia nie jest już w ogóle możliwy. Globaliści będą karmić i tuczyć swój reżim zakaźny skorumpowanymi politykami, naukowcami, agencjami

PR, rządzącymi mediami i najemnikami propagandy tak długo, jak będzie to konieczne do wdrożenia pożądanego przez nich totalitarnego Nowego Porządku Świata. W tym systemie nie może być pokoju.

## **10. Wzrost długu publicznego**

Przed kryzysem wywołanym koronawirusem oficjalny dług publiczny Niemiec wynosił około 2 biliony euro. Wszystkim rządcom niemieckim zajęło 75 lat zgromadzenie takiej kwoty. Grupie Merkel zajęło trzy miesiące, aby podwoić dług publiczny. Nikt nie wie dokładnie, ile może wynosić rzeczywisty dług kraju, ukryty w złych bankach i innych funduszach zobowiązań UE, bo mówi się aż o 17 bilionach Euro, więc rząd niemiecki podaje jedynie około jednej siódmej oficjalnego długu publicznego.

W kontekście pandemii koronawirusa 27 państw członkowskich UE uzgodniło również pakiet budżetowy i finansowy o historycznej wartości 1,8 biliona euro. Jednak przejście na gospodarkę wojenną wymaga czegoś więcej: UE właśnie uruchomiła pakiet militaryzacji i długu wojennego o wartości 800 miliardów euro, a Niemcy uruchomiły dodatkowy pakiet dłużny o wartości 500 miliardów euro, ukryty pod pozorem programu inwestycji infrastrukturalnych i otwarty na militaryzację. Dawniej mówiono: „Skarbonki są puste”, dziś niezabezpieczone weksle są wystawione na przyszłe pokolenia. Profesjonalni kłamcy nazywają to specjalnymi aktywami.

## **11. Dokąd chcą dotrzeć globaliści?**

Za kulisami chorób zakaźnych, zmian klimatycznych, wojen i kryzysów zmieniających świat, za sznurki pociągają globaliści. Świat ma zostać zmuszony do przejścia do Nowego Porządku Świata wolnego od demokracji.

Wszystko kręci się wokół następujących spraw:

- 5G/6G i powiązana z nimi technologia satelitarna (technologia 5G/6G jest przeznaczona przede wszystkim dla wojska, które chce prowadzić wojnę na zupełnie nowym terenie. Instaluje się sieci 5G/6G, ale zupełnie ignoruje się konsekwencje dla ludzi i środowiska);
- internet rzeczy (IoT), internet ciał (IoB) – technologie globalnej infrastruktury społeczeństw informacyjnych;
- świat bezgotówkowy;
- totalitarne identyfikatory cyfrowe, w tym całkowity nadzór;
- obowiązkowe programy szczepień wykorzystujące technologię genetyczną i nanotechnologiczną;
- sztuczna inteligencja w powiązaniu z posthumanizmem i transhumanizmem, łączeniem człowieka i maszyny oraz kodyfikacją praw własności/patentów;
- budowa na wielką skalę cyfrowych więzień, cyfrowych gułagów, zwanych „inteligentnymi miastami”.

Jeśli nie chcemy tego wszystkiego, ludzie muszą wziąć swój los w swoje ręce, „dorosnąć” w najprawdziwszym tego słowa znaczeniu i całkowicie uwolnić się od podszeptów tych, którzy mają władzę.

## **12. Barometr zaufania**

Amerykańska agencja public relations Edelman co roku publikuje tzw. Trustbarometer. Od 25 lat Edelman bada, w jakim stopniu społeczeństwo wpływa na rządy, społeczności organizacji pozarządowych i mediów. Na przestrzeni lat Edelman zaobserwował niepokojący spadek zaufania do tych instytucji. Agencja PR przeprowadziła ankietę wśród około 32 000 osób w 28 krajach na całym świecie. Najgorsze ogólne oceny zaufania wystawili respondenci z tzw. uprzemysłowionych krajów Zachodu.

W 2025 roku 69 procent ludzi na świecie było przekonanych, że rządy ich okłamują, 68 procent – że kłamia liderzy biznesu, a 70 procent – że media i dziennikarze. Ogółem 65 procent Niemców nie ufa rządowi, 60 procent organizacjom pozarządowym, 60 procent gospodarce, 56 procent mediom i 55 procent Organizacji Narodów Zjednoczonych i UE. W Niemczech tylko 14 procent respondentów jest przekonanych, że przyszłym pokoleniom może być lepiej. 69 procent Niemców odczuwa umiarkowaną lub znaczną złość wobec rządu, biznesu i bogatych.

Nasuwa mi się pytanie: jak długo tzw. elity i państwo będą w stanie utrzymać się na powierzchni, skoro utraciły już niemal całkowicie zaufanie społeczeństwa? A jeśli ta tendencja się utrzyma, to moim zdaniem rządzący nie będą mieli innego wyjścia, jak tylko uczynić stan wyjątkowy i walkę z rebelią normą w funkcjonowaniu rządu.

## **13. Żądania nowego początku**

Na koniec chciałbym podzielić się kilkoma przemyśleniami na temat kierunku, w jakim powinny pójść fundamentalne zmiany:

- Rozwiązanie partii w ich dotychczasowej formie i funkcji;
- rozwiązanie kompleksów lobbystyczno-korupcyjnych;
- rozwiązanie służb specjalnych, a przynajmniej ich masowa redukcja;
- rozwiązanie wszystkich umów z międzynarodową branżą prawniczą i konsultingową;
- ponowne ustanowienie Unii Europejskiej jako „Europy narodów”;
- wycofanie się ze współpracy wojskowej NATO, rozwiązanie wszystkich umów o stacjonowaniu wojsk;
- wycofanie się z Banku Światowego i Międzynarodowego Funduszu

Walutowego;

- Redukcja sił zbrojnych do rozmiarów potrzebnych do obrony narodowej;
- śledztwo w sprawie spisku koronawirusowego – aresztowanie osób odpowiedzialnych za to w polityce i mediach przez policję konstytucyjną i jednostki wojskowe oraz przekazanie ich do sądu konstytucyjnego, ponieważ całkowicie skorumpowany krajobraz partyjny nie jest w stanie zbadać tej sprawy;
- zniesienie immunitetu polityków;
- konfiskata aktywów partyjnych lub aktywów polityków w przypadku udowodnionego naruszenia konstytucji lub prawa, a także wyrządzenia szkody publicznej;
- kary za złamanie przysięgi urzędniczej;
- wzmocnienie demokracji bezpośredniej;
- ustanowienie podziału władzy;
- całkowita reorganizacja mediów, tj. podporządkowanie ich kontroli demokratycznej społeczeństwa;
- nowe pokolenie polityków musi wykazać się „w życiu”, musi przestrzegać zasad etycznych i moralnych, przestrzegać konstytucji i prawa oraz musi ponosić za to odpowiedzialność przed objęciem urzędu publicznego. Nie każdy pozbawiony charakteru idiota, nie każdy matoł, których jest tak wielu w środowisku rządzącej partii, powinien piastować stanowisko polityczne.

Wszystko to byłoby równoznaczne z ustanowieniem pierwszej po Zgromadzeniu Konstytucyjnym REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ.

Mój wniosek: ani Europa, ani Niemcy, przy obecnym ustroju politycznym nie mają realnych perspektyw na przyszłość.

Autorstwo: Ullrich Mies

Tłumaczenie: Paweł Jakubas (proszę o jedno „Zdrowaś Maryjo” za moją pracę)

Źródło zagraniczne: [Apolut.net](http://Apolut.net)

Źródło polskie: WolneMedia.net

## Źródła i notatki

[1] Paolo Flores d'Arcais, „Die Demokratie beim Wort nehmen. Der souverän und der Dissident” („Przyjmowanie demokracji za słowo. Suweren i dysydent”), Berlin 2004, s. 133.